

Kamil Popowicz

Spór między saintsimonistami a furierystami o własność ziemi w kolonialnej Algierii w XIX wieku

W Polsce w czasach PRL-u pisano trochę o Claude-Henrim Saint-Simonie (1760–1825) i Charles’u Fourierre (1772–1837), przedstawiając ich najczęściej – choć niewyłącznie – w uproszczony sposób jako prekursorów Karola Marksa, co nie jest do końca ściśle¹. Mniej uwagi poświęcano ich uczniom, a już prawie w ogóle nie interesowano się próbami wdrażania ich utopii we francuskich koloniach. Tymczasem jest to ciekawy aspekt historii tych kolonii. W niniejszym artykule pragnę pokazać, jak saintsimonistyczna idea zrzeszenia powszechnego zderzyła się z furierską koncepcją falansterów budowanych w koloniach. Ta pierwsza prowadziła do poszanowania

Kamil Popowicz (ORCID 0000-0002-7834-9275) – doktor nauk humanistycznych, filolog i politolog. Pracuje w Instytucie Romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, wykładał również w Collegium Civitas. Zajmuje się historią literatury i kultury francuskiej XIX wieku, historią idei we Francji oraz historią nauki. Autor książek i artykułów o Janie Baptyscie Lamarcku, Pani de Staël i Henryku Saint-Simonie.

¹ Zob. np. Adam Sikora, *Prorocy szczęśliwych światów*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1982.

praw autochtonów, ta druga – do ich wywłaszczenia oraz przekazania ich ziem francuskim kolonistom. Po krótkim, ale niezbędnym wstępie historycznym ukażą konsekwencje tych dwóch stanowisk dla polityki francuskiej w Algierii.

Trzeba pamiętać, że epoka, w której tworzyli Claude-Henri Saint-Simon i Charles Fourier była silnie antykolonialna. W wyniku wojny siedmioletniej (1756–1763) Francja utraciła swe kolonie w Kanadzie, w Luizjanie i w Indiach. Następnie, w wyniku rewolucji francuskiej, utraciła Santo Domingo, czyli dzisiejsze Haiti. Była to kolonia wprawdzie mała, ale najbardziej dochodowa w całym imperium. Jej utrata była zatem dotkliwa dla francuskiego budżetu. *De facto* Francja utraciła niemal wszystkie swoje posiadłości kolonialne. Została jej Gujana, której długo nie umiała zagospodarować, oraz kilka małych wysp.

Również Anglia, choć w XVIII wieku poszerzyła swe imperium kolonialne, poniosła dotkliwą stratę, wypuszczając z rąk trzynaście kolonii w Ameryce Północnej, które przekształciły się w Stany Zjednoczone Ameryki. Wreszcie na początku XIX wieku także i stare potęgi, Hiszpania i Portugalia, zaczęły tracić swe kolonie w Ameryce Południowej.

W tym kontekście politycznym w Europie rozgorzała debata nad użytecznością kolonii jako takich. We Francji, której straty były szczególnie dotkliwe, debata ta była wyjątkowo gwałtowna. Już filozofowie Oświecenia wypowiadali się ostro przeciw kolonom, a Voltaire posunął się tak daleko, że 3 października 1760 roku – a więc w trakcie wojny siedmioletniej, w której ważyły się losy kolonii w Ameryce – napisał do ministra spraw zagranicznych, markiza de Grosbois, list w którym „zaklinał go na kolanach, by oswobodził Francję od Kanady”². Później prowadził całą kampanię na rzecz porzucenia kolonii. W XIX wieku prym w antykolonialnej kampanii przejęli liberałowie ekonomiczni, zainspirowani *Badaniami nad*

² „Si j’osais, je vous conjurerais à genoux de débarrasser pour jamais du Canada le ministère de France”. Cyt. za: Pierre Pluchon, *Histoire de la colonisation française*, t. 1: *Le premier Empire Colonial. Des origines à la Restauration*, Fayard, Paris 1991, s. 228.

naturą i przyczynami bogactwa narodów Adama Smitha. Jean-Baptiste Say poświęcił rozdział dziewiętnasty pierwszej części swego niezwykle wpływowego *Traktatu o ekonomii politycznej* (1803) koloniom, w tym przede wszystkim ogromnym nakładom, jakie musi ponosić metropolia w celu ich utrzymania oraz temu, o ile taniej można by pozyskiwać te same produkty, handlując z niepodległymi krajami na wolnym rynku. Na zakończenie stwierdził, że utrata kolonii przez Francję była właściwie dla niej dobrodziejstwem³.

Można się dzisiaj oczywiście zastanawiać, czy ówczesny dyskurs antykolonialny wynikał ze szczerego przekonania, czy też był po części „robieniem dobrej miny do złej gry”, to jest szukaniem *post factum* ideologicznego uzasadnienia dla rezygnacji z utraconych kolonii oraz pocieszaniem zdezorientowanej opinii publicznej, że Francja wcale nie potrzebuje i tak naprawdę nigdy nie potrzebowała imperium kolonialnego. To jednak temat dla innych rozważań.

Istotne jest to, że w tym okresie przejściowym, na początku XIX wieku, kiedy to Francja utraciła już swoje pierwsze imperium w Ameryce, ale jeszcze nie zdobyła drugiego w Afryce, i, co najważniejsze, wcale nie była przekonana, czy w ogóle chce i czy warto je zdobywać, pojawiła się rola do odegrania dla intelektualistów o poglądach prokolonialnych. Ci zaś, siłą rzeczy, musieli się rekrutować ze środowisk niechętnych klasycznemu liberalizmowi. Jak się miało okazać, o nowych koloniach życzliwie myślała ówczesna radykalna lewica, a zwłaszcza lewica utopijna, furierowska i saintsimonistyczna⁴. Z tym, że podejście obu doktryn do kolonizacji w praktyce okazało się bardzo różne.

Saint-Simon o kolonizacji pisał mało, ale pozytywnie. W tekście zatytułowanym *O reorganizacji społeczeństwa europejskiego* uznał, że przeznaczeniem Europy jest „zaludnić kulę ziemską Europejczy-

³ Zob. Jean-Baptiste Say, *Traité d'économie politique ou simple exposition de la manière dont se forment, se distribuent ou se consomment les richesses*, Calmann-Lévy, Paris 1972, s. 195–205.

⁴ Zob. Raoul Girardet, *L'idée coloniale en France de 1871 à 1962*, Hachette, Collection Pluriel Histoire, Paris 2009, s. 40–41.

kami, którzy stoją wyżej niżeli jakakolwiek inna rasa ludzka, uczynić cały glob tak dostępnym i ludnym jak Europa”⁵.

Z drugiej strony, nie sformułował żadnego wyraźnego programu kolonialnego. Coś na kształt takiego programu stworzyli dopiero jego uczniowie. Za jego pierwociny można było uznać artykuł *System Morza Śródziemnego* Michela Chevaliera (1806–1879) opublikowany w gazecie „Le Globe” z 12 lutego 1832 roku, zawierający projekt „zaślubin Wschodu i Zachodu”, to jest rozbudowy sieci komunikacyjnej łączącej Europę z Afryką za pomocą kolei i parostatków. W latach trzydziestych saintsimoniści, którzy zdążyli się już przekształcić w *quasi*-religijną sektę, udali się dużą grupą do Egiptu, aby tam prowadzić prace przygotowawcze do budowy Kanału Sueskiego (współcześnie rzadko się pamięta, że był to ich pomysł), a przy okazji odnaleźć przepowiedzianą przez ich przywódcę, Prospera Enfantina (1796–1864), Kobiętę Mesjasza. Ani jedno, ani drugie się nie udało. Saintsimoniści poznali jednak przy tej okazji Orient, niektórzy nauczyli się języka arabskiego, niektórzy nawet nawrócili na islam. W 1839 roku francuski rząd docenił to doświadczenie i mianował Enfantina członkiem Algierskiej Komisji Naukowej. Szef saintsimonistów spędził w Algierii dwa lata, a po powrocie opublikował książkę zatytułowaną *Kolonizacja Algierii* (1842). Był to tytuł bardzo znaczący. Trzeba pamiętać, że interwencja wojskowa Francji w Algierii (w 1830 roku) pierwotnie nie miała na celu kolonizacji i była głównie wynikiem tarć we francuskiej polityce wewnętrznej. W czasach, gdy nikt we francuskich kołach rządowych nie był jeszcze do końca pewien, co właściwie należy zrobić z Algierią dalej – czy kontynuować ekspansję, czy ograniczyć francuskie dominium do wąskiego pasa wybrzeża, czy może wręcz w ogóle się wycofać – Enfantin, jako jeden z pierwszych, wyraźnie przedstawił projekt kolonizacji.

Pierwsza część projektu dotyczyła własności ziemi, gdyż była to kwestia najbardziej pasjonująca dla saintsimonisty. W miastach

⁵ Claude-Henri Saint-Simon, *O reorganizacji społeczeństwa europejskiego*, w: *idem, Pisma wybrane*, t. 2, tłum. Stanisław Antoszczuk, Barbara Sieroszewska, Książka i Wiedza, Warszawa 1968, s. 48.

algierskich istniała własność prywatna gruntów wywiedziona z prawa tureckiego. Natomiast wszędzie poza miastami obyczaj arabski stanowił, że własność gruntów uprawnych miała charakter zbiorowy i zarządzała nimi cała wspólnota plemienna⁶. Fakt ten miał stanowić wielkie wyzwanie dla ustawodawcy francuskiego. Jak bowiem pogodzić francuską zasadę własności prywatnej z arabską zasadą własności zbiorowej? Enfantin pamiętał, że w książce zatytułowanej *Doktryna Saint-Simona*, którą wydał z przyjaciółmi w 1830 roku⁷, postulował własność społeczną centralnie zarządzaną i dystrybuowaną zgodnie ze społeczną i religijną zasadą, aby każdy otrzymywał tyle, ile mu się należy podług jego dzieł. Nie było to dokładnie to, co odnalazł w Algierii, ale dwa systemy własności były do siebie na tyle podobne, że zwróciło to jego uwagę. Enfantin zareagował entuzjazmem. Podkreślał, że we Francji przedrewolucyjnej wspólne użytkowanie ziemi należącej do gminy nie było niczym wyjątkowym i że gdzieś system ten zdołał nawet przetrwać zmiany wprowadzone w prawie własności przez rewolucję w 1790 roku. Nie znaczyło to, że można i należy wprowadzić w Algierii takie same zmiany, jakie wcześniej wprowadzono we Francji. Przeciwnie, należało „zachować zasady wspólne dla Algierii i Francji, zniszczyć zasady utrudniające związek Europejczyków i tubylców oraz wprowadzić zasady nowe, dobre dla jednych i drugich”⁸.

Enfantin ubolewał nad rewolucyjną reformą rolną we Francji oraz nad jej antyfeudalnym i antykolektywnym duchem. Beż żenady przyznawał wyższość algierskiemu systemowi własności trybalnej pisząc, iż „[...] piękne miano komuny o wiele lepiej pasuje do arabskiego plemienia niż do francuskiej wsi. [...] Francja może się czegoś nauczyć od Arabów [...]. Uszanujmy tę wrażliwość komunalną, którą myśmy utracili. Może jest przeznaczeniem Algierii, by ją nam przywrócić?”⁹.

⁶ Szczegółowy opis sytuacji Algierii w czasach wojny z Abd el-Kaderem przedstawia Marcel Emerit, *L'Algérie à l'époque d'Abd-El-Kader*, Editions Bouchene, Paris 2002.

⁷ Saint-Amand Bazard, Prosper Enfantin, *Doktryna Saint-Simona*, tłum. Eligia Bąkowska, red. Leszek Kołakowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1961.

⁸ Prosper Enfantin, *Colonisation de l'Algérie*, Librairie P. Bertrand, Paris 1843, s. 126.

⁹ *Ibidem*, s. 146–148.

Nie był jednak aż tak naiwny, aby przypuszczać, że Francja po prostu zachowa algierski system własności bez zmian, ale proponował kompromis. Zgadzał się, że Algieria powinna być kolonią osiedleńczą i że Francja powinna przetrzymać do niej możliwie dużą liczbę kolonistów, możliwie szybko. Zaraz jednak dodawał, że rząd nie powinien dystrybuować ziemi pomiędzy poszczególnymi kolonistami. Zamiast tego powinien stworzyć model własności ziemskiej wzorowany na spółkach akcyjnych, w którym dana ziemia stawałaby się własnością spółki kolonistów zrzeszonych w celu jej eksploatacji rolnej¹⁰. Było to zgodne z saintsimonistycznym ideałem zrzeszenia powszechnego. Stawiając sprawę w ten sposób, przywódca saint-simonistów wystąpił po raz pierwszy tak wyraźnie nie tylko w obronie stylu życia tubylców, lecz również przeciw interesom kolonistów. Główną motywacją Francuzów, którzy zdecydowali się na ryzyko osiedlenia się w Afryce, był przecież głód ziemi, i to ziemi posiadanej na własność. Nikt nie wyjechałby do Algierii po to, aby zostać akcjonariuszem jakiejś spółki. W następnych latach ten spór między saintsimonistami, którzy pozostali w Algierii a lobby kolonialnym zaostrzał się, aż w końcu przybrał rozmiary dramatyczne. W dodatku Enfantin żywił nadzieję, że Algieria stanie się rodzajem pola doświadczalnego, gdzie będzie można swobodnie wypraktykować rozwiązania, które następnie docelowo wdroży się kiedyś we Francji.

Enfantin zdołał zainteresować swoimi ideami kilku członków Algierskiej Komisji Naukowej, z którymi współpracował. Jednym z nich był doktor Auguste Hubert Warnier (1810–1875), lekarz wojskowy, który przyjechał do Oranu już w 1832 roku i wtedy też nauczył się języka arabskiego. W latach czterdziestych zbliżył się do środowiska algierskich saintsimonistów. Później jednak to właśnie on miał się stać ich nieprzejednanym wrogiem. Tak się złożyło, że spór ideologiczny i polityczny o uregulowanie własności ziemi w Algierii rozgorzał głównie między nim a innym saintsimonistą, Ismaïlem Urbainem (1812–1884).

¹⁰ *Ibidem*, s. 164.

Thomas Urbain był mulatem z Gujany, synem francuskiego kupca i jego czarnej kochanki, który w wieku dwudziestu lat został gorliwym saintsimonistą, wyjechał do Egiptu i nawrócił się na islam przyjmując imię Ismaïl¹¹. W kwietniu 1837 roku przyjechał do Algierii, gdzie pełnił funkcję tłumacza wojskowego. Służył przy boku generała Thomasa Bugeaud, a następnie kolejno przy dwóch synach królewskich, księciu Orleanu (1810–1842) i księciu d'Aumale (1822–1897). Wziął też udział w wojnie przeciw Abd el-Kaderowi – algierskiemu przywódcy walczącemu z francuską kolonizacją.

W 1843 roku Enfantin stworzył gazetę mającą być organem algierskich saintsimonistów – „L'Algérie. Courrier d'Afrique, d'Orient et de la Méditerranée” (Algieria. Kurier Afryki, Orientu i Morza Śródziemnego). Jednym z jej redaktorów został Warnier. Ludzi sympatyzujących z pismem łączyła cicha opozycja wobec polityki brutalnej pacyfikacji kraju, prowadzonej przez generała Bugeaud.

Wojna z Abd el-Kaderem skończyła się w 1847 roku, a w lutym 1848 roku kolejna rewolucja we Francji wprowadziła republikę. Doprowadziło to do zmian w polityce algierskiej. Koloniści francuscy uzyskali prawa wyborcze, terytorium Algierii podzielono – na wzór francuski – na departamenty, okręgi i gminy zarządzane przez prefektów, podprefektów i merów. Zachowano jednak Biura Arabskie, stworzone jeszcze w 1833 roku przez saintsimonistę, generała Louis'a de Lamoricière. Spowodowało to powstanie podwójnej administracji: przychyłnej Arabom administracji wojskowej oraz niechętnej im administracji cywilnej.

Rząd uznał istnienie tylko dwóch typów własności ziemi. Ziemię znajdującą się w rękach prywatnych określano jako *melk*, ziemię należącą do wspólnoty plemiennej – jako *arsz*. Republika prowadziła też zakrojoną na dużą skalę politykę osiedleńczą, próbując wysłać do Algierii jak najwięcej kolonistów, którym przydzielano

¹¹ Ostatnio we Francji ukazały się dwie poświęcone mu monografie: Michel Levallois, *Ismaïl Urbain, une autre conquête de l'Algérie (1812–1884)*, Maisonneuve et Larose, Paris 2001; Michel Levallois, *Ismaïl Urbain, Royaume arabe ou Algérie franco-musulmane?*, Riveneuve, Paris 2012.

działki ziemi z konfiskowanych plemionom terenów *arsz*. Wszystko to stanowiło śmiertelne zagrożenie dla tradycyjnego sposobu życia Arabów.

Republika szybko jednak upadła. W dniu 2 grudnia 1852 roku dotychczasowy książę prezydent, Ludwik Napoleon Bonaparte, został koronowany na cesarza Francuzów. Początkowo Cesarstwo kontynuowało politykę algierską Republiki. Sytuację zmieniła diametralnie pierwsza podróż Napoleona III do Algierii we wrześniu 1860 roku. Dopiero po tej podróży cesarz zaczął prowadzić własną, przemyślaną politykę algierską, a w związku z tym potrzebował doradców.

Już w 1858 roku Urbain został przeniesiony do Biura do spraw Wojskowych i Morskich w nowo utworzonym Ministerstwie do spraw Algierii i Kolonii. Praca ta była zgodna z jego głębokim przekonaniem, że tylko rządy wojskowe dbały o prawa Arabów, podczas gdy rządy cywilne reprezentowały wyłącznie interesy europejskich kolonistów, najczęściej z jawnym pogwałceniem praw ludności arabskiej. W 1860 roku pracował przy przygotowaniu podróży cesarskiej i wtedy też napisał broszurę zatytułowaną *Algieria dla Algierczyków*¹². Wydał ją pod pseudonimem Georges Voisin w styczniu 1861 roku. W listopadzie 1862 roku, opublikował następną pracę: *Algieria francuska. Tubylcy i imigranci*¹³. Obie broszury, a zwłaszcza druga, zwróciły uwagę cesarza.

Najważniejsze rozdziały broszur dotyczyły własności ziemi. Administracja francuska chciała przede wszystkim wysłać do Algierii dużą liczbę francuskich rolników, których kusiała perspektywa otrzymania wielkich obszarów ziemi na własność. W tym celu najpierw musiała powiększyć areał ziem należących do państwa, które potem można by tanio sprzedać kolonistom francuskim. Za obszary państwowe uznano ziemie plemion, które popierały Abd el-Kadera w czasie wojny, ziemie *bejliku* (czyli ziemie dawniej podległe bejowi),

¹² Georges Voisin (Ismaÿl Urbain), *L'Algérie pour les Algériens*, Michel Lévy, Paris 1861 (wznowienie: Séguier, Paris 2000).

¹³ Ismaÿl Urbain, *L'Algérie française. Indigènes et immigrants*, Challamel Aîné, Paris 1862.

habusy (czyli dobra martwej ręki darowane meczetom) oraz tereny nieuprawne. Kolejne ustawy, z lat 1844, 1846 i 1851, wprowadziły reguły wywłaszczania *fellachów* (rolników) ze wspólnych terenów plemiennych, uzasadniając tę decyzję twierdzeniem, że nie byli właścicielami, ale jedynie użytkownikami tej ziemi. Była to tak zwana polityka ścieśniania (fr. *cantonement*) plemion na coraz mniejszej przestrzeni. Dzięki tym prawom Francuzi sprawnie zawłaszczyli około 200 tys. hektarów ziemi, z których później, decyzją Komisji Transakcji i Podziałów, zwrócili krajowcom około 22 tys. hektarów¹⁴.

Broszura Urbaina z 1862 roku była jednym z pierwszych we Francji tekstów głośno piętnujących te nadużycia. Autor w zasadzie akceptował logikę stopniowego przekształcania systemu własności wspólnej we własność indywidualną, domagał się jednak, żeby prawa Arabów były szanowane i aby otrzymywali prawa własności na nowych warunkach oraz odpowiednią rekompensatę za zabieraną im ziemię dotąd użytkowaną wspólnie. Nic takiego jednak się nie stało.

Niestety, wypada nam stwierdzić, że prawo z 1851 roku było prawem martwym, a tubylców traktowano niczym pariasów, których roszczenia mają taką samą wartość jak ich modlitwy i którzy nie wiedzą, że mogliby się odwołać do sądów francuskich, aby bronić swoich praw przeciw administracji. [...] Nie trzeba dodawać, że wszędzie zabrano pod kolonizację najlepsze ziemie, najłatwiejsze do nawodnienia i znajdujące się najbliżej szlaków komunikacyjnych¹⁵.

Urbain doszedł do tego, iż protestował przeciw kolonizacji osiedleńczej, za którą opowiadała się przecież nie tylko Republika, ale także *Enfantin*. Nie wierzył we własność ziemi na wzór spółki akcyjnej, za to przejmował się zupełnie realnym nieszczęściem tubylców.

Napoleon III od wczesnej młodości interesował się *saintsimonizmem*. Jeszcze przed przejściem władzy sam napisał kilka prac o ekonomii, wyraźnie inspirowanych doktrynami *Saint-Simona*¹⁶,

¹⁴ Zob. Aleksandra Kasznik-Christian, *Algieria*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006, s. 53.

¹⁵ Georges Voisin (Ismayl Urbain), *L'Algérie...*, s. 120–121.

¹⁶ Napoléon Louis Bonaparte, *Analyse de la question des sucres*, Administration de Librairie, Paris 1842; *idem*, *De l'extinction du paupérisme*, Pagnerre, Paris 1844.

a zdobywszy tron, otaczał saintsimonistów swoją protekcją, wynosząc niektórych do wysokich stanowisk i zaszczytów¹⁷. Broszurę Urbaina przeczytał niezwykle uważnie i w dużej mierze oparł na niej swoją politykę algierską. W dniu 6 lutego 1863 roku wysłał list do gubernatora Algierii, marszałka Aimable Pélissiera (1794–1864), w którym niemal słowo w słowo powtórzył argumenty i postulaty Urbaina¹⁸. W liście tym cesarz po raz pierwszy użył sformułowania „królestwo arabskie”, które miało określić całą jego politykę:

Algieria nie jest kolonią *sensu stricto*, tylko królestwem arabskim. Tubyłcy mają takie samo prawo do mojej opieki jak koloniści. Jestem zarówno cesarzem Arabów, jak i cesarzem Francuzów¹⁹.

Polityka „królestwa arabskiego” miała się stać realnie „polityką asocjacji”, czyli tym, co od dawna głosili saintsimoniści. W polskiej literaturze przedmiotu istnieje tu pewien problem terminologiczny. W literaturze na temat socjalizmu utopijnego, czy tylko saintsimonizmu, francuskie słowo *association* tłumaczy się jako „zrzeszenie”. W literaturze poświęconej historii Algierii to samo *association* tłumaczy się z reguły jako „asocjacje”, przez co gubi się związek między nimi. Tymczasem algierska polityka Napoleona III była naprawdę inspirowana przez saintsimonistów, przede wszystkim Urbaina, i miała korzenie teoretyczne we wspomnianym artykule Jules’a Chevaliera *System Morza Śródziemnego*.

Urbain stał się najbliższym doradcą cesarza w sprawach algierskich. W czasie swej drugiej podróży do Algierii, w maju 1865 roku, Napoleon III zażyczył sobie, aby saintsimonista został jego osobistym tłumaczem. Przez cały okres podróży, która trwała ponad

¹⁷ Niektórzy historycy chcą wręcz przez pryzmat saintsimonizmu postrzegać całe jego panowanie. Zob. np. Jean Sagnes, *Napoléon III, le parcours d'un saint-simonien*, Éditions Singulière, Sète 2008; Éric Anceau, *Napoléon III, un Saint-Simon à cheval*, Librairie Jules Tallandier, Paris 2008.

¹⁸ Nie ma w tym przesady. Marcel Emerit zestawil obok siebie na kilku stronach fragmenty broszury Urbaina i fragmenty cesarskiego listu. Podobieństwo jest faktycznie uderzające. Zob. Marcel Emerit, *Les Saint-simoniens en Algérie*, Société d'Édition „Les Belles Lettres”, Paris 1941, s. 270–273.

¹⁹ List Napoleona III do marszałka Pélissiera z 6 lutego 1863 roku. Cyt. za: Marcel Emerit: *Les Saint-simoniens...*, s. 270.

miesiąc, Urbain nie odstępował cesarza na krok. W dniu 23 maja władca odznaczył go Legią Honorową, a wracając do Paryża, zabrał go ze sobą. Urbain stał się w tym czasie zaufanym człowiekiem Napoleona III, co wzbudziło przeciw niemu furię i nienawiść kolonistów, nie bez racji oskarżających go o spowodowanie arabofilskiego i antykolonialnego skreślenia w polityce cesarskiej.

Bezpośredni lub niebezpośredni wpływ Urbaina zaznaczył się zwłaszcza w *senatus consultum*²⁰ z 22 kwietnia 1863 roku o własności ziemi w Algierii. W pierwszym artykule tej uchwały zrywano z polityką „ścięśniania” plemion i uznawano ich prawo do własności ziemi, które tradycyjnie użytkowały. Artykuł 2 przewidywał, że w najbliższym czasie miał zostać dokonany podział administracyjny ziem poszczególnych *duarów* (wiosek) oraz opracowane dokładne formy ustanowienia własności prywatnej i przyznania Arabom aktów własności. Zarówno cesarz, jak i Urbain przewidywali wprowadzenie jakiegoś okresu przejściowego i stopniowego przyzwyczajania tubylców do własności prywatnej²¹. Niestety, niewiele zdążono zrobić w tym kierunku przed upadkiem Cesarstwa, a Trzecia Republika niemal natychmiast wróciła do polityki prokolonialnej i asymilacyjnej. Nie należy też zapominać, że proarabska polityka cesarza była już wcześniej po cichu sabotowana przez wroga jej administrację cywilną.

Największą przykrość sprawił Urbainowi fakt, że odwrócili się od niego niektórzy z jego przyjaciół saintsimonistów. Środowisko podzieliło się w ocenie polityki algierskiej. Niektórzy ze starych towarzyszy broni stali się wyrazicielami interesów kolonistów francuskich przeciw interesom plemion arabskich. Do największego pęknięcia doszło w dawnym zespole redakcyjnym gazety „L’Algérie...”. Doktor Auguste Warnier, jeden z trzech redaktorów gazety,

²⁰ *Senatus consultum* (fr. *senatus consulte*), inaczej: uchwała senatu, konstrukcja prawna istniejąca od czasów rzymskich; we Francji za Drugiego Cesarstwa miała moc ustawy, a nawet mogła zmieniać konstytucję, co pozwalało Napoleonowi III na rządzenie bez oglądania się na niższą izbę parlamentu.

²¹ Najważniejszą monografią poświęconą polityce algierskiej Napoleona III pozostaje do dziś praca Annie Rey-Goldzeiguer, *Le Royaume Arabe. La politique algérienne de Napoléon III 1861–1870*, Société Nationale d’Edition et de Diffusion, Algier 1977.

przekonał się do idei kolonizacji osiedleńczej i siłowego wywłaszczenia plemion z ich ziem. Począwszy od 1863 roku w kolejnych broszurach jał niezwykle gwałtownie zwalczać idee i politykę Urbaina²². Na szczególną uwagę zasługuje ostatnia z owych broszur, zatytułowana *Biura Arabskie i koloniści*, gdyż napisał ją razem z ekonomistą Jules'em Duvałem (1813–1870). Duval był dla Urbaina groźnym przeciwnikiem ideowym, ponieważ był furierystą.

Sam Fourier pisał o koloniach dużo więcej niż Saint-Simon. W *Traktacie o stowarzyszeniu gospodarczo-rolnym* (1822)²³ stwierdził, że jego falanstery powinny powstać w ciepłym klimacie, na terenach, na których mieszkańcy nie musieliby się obawiać zimy. Stał zainteresowanie, jakim darzył Afrykę. Uważał, że Francja powinna obalić rządy Imperium Osmańskiego w świecie arabskim i sama zajmując jego miejsce. W ten sposób niejako przewidywał przyszły podbój Algierii. Był też zdania, że Francja powinna zaludnić nowe kolonie, wysyłając do nich co najmniej cztery miliony ludzi. Był to plan o wiele bardziej konkretny niż wszystko, co na temat kolonii napisał Saint-Simon. Mimo to jednak uczniowie Fouriera jedynie w niewielkim stopniu próbowali realizować tę wizję mistrza. W 1854 roku następca Fouriera i przywódca ruchu po jego śmierci, Victor Considérant (1808–1893), stworzył Towarzystwo do Kolonizacji Teksasu, i próbował zbudować wzorcowy falanster w Ameryce. Starania te zakończyły się klęską. Inni furieryści próbowali budować *quasi-falanstery* w Algierii, ale nawet to było możliwe jedynie dzięki protekcji saintsimonistów, a przede wszystkim generała de Lamoricière'a, który pozwolił im na zakładanie towarzystw rolniczych. Najważniejsze – L'Union Agricole – powstało w Saint-Denis-du-Sig niedaleko Oranu, a zarządzał nim właśnie Jules Duval.

²² Auguste Warnier, *L'Algérie et la lettre de l'empereur*, Frères Firmin Didot, Paris 1863; *idem*, *L'Algérie devant le Sénat*, Editions Dubuisson, Paris 1863; *idem*, *L'Algérie devant l'opinion publique, pour faire suite à l'Algérie devant le Sénat. Indigènes et immigrants, examen rétrospectif par le Dr A. Warnier*, Impr. de Molot, Algier 1864; *idem*, *L'Algérie devant l'Empereur: pour faire suite à „L'Algérie devant le Sénat” et à „L'Algérie devant l'opinion publique”*, Challamel Aîné, Paris 1865; Jules Duval, Auguste Warnier, *Bureaux arabes et colons, réponse au „Constitutionnel” pour faire suite aux „Lettres à M. Rouher”*, Challamel Aîné, Paris 1869.

²³ Charles Fourier, *Traité de l'association domestique-agricole*, Bossange, Paris 1822.

Duval był jednym z przywódców stronnictwa prokolonialnego i antyarabskiego. W 1862 roku założył własną gazetę, „L'Économiste Français” (Ekonomista francuski), z której uczynił główny organ krytyki polityki „królestwa arabskiego” Napoleona III. Jej łamy udostępnił Warnierowi. Pisał też własne broszury²⁴. Zwalczając arabofilskie poglądy Urbaina, którymi ten „zainfekował” cesarza, Duval nie stronił od argumentów *ad personam*, nazywając Urbaina „byłym chrześcijaninem, który w wieku trzydziestu lat uznał za wskazane dać się obrzezać z miłości do Koranu”²⁵.

Co do meritum, Duval rozwinął teorię, że Arabowie nie są rdzennymi mieszkańcami Algierii, ale jedynie najeźdźcami, nomadami, którzy z tego względu nie mają do algierskiej ziemi żadnego prawa. Jedynymi prawdziwymi tubylcami w Algierii byli jego zdaniem Berberowie:

Berberowie, których najważniejszą grupę stanowią Kabylowie, są jedynymi tubylcami w Algierii. [...] Arabowie, których ojczyzna jest w Azji, są w Afryce obcy. Zawsze byli tu tylko najeźdźcami. [...] Przybyli jako awanturnicy i wojownicy i przynieśli jedynie swoją religię oraz w jakiejś mierze swój język. Poza tymi dwoma aktami propagandy [*sic!*] nie uczynili nic głębokiego ani trwałego. Nomadami byli i nomadami pozostali. W ciągu trzydziestu lat Francuzi wzniesli więcej miast, oczyścili więcej pól, posadzili więcej drzew, wykopali więcej kanałów, wybudowali więcej dróg, mostów i gmachów użyteczności publicznej, przynieśli więcej idei niż Arabowie przez dwanaście wieków²⁶.

Wniosek był oczywisty. Odbieranie plemionom arabskim ziemi przez kolonistów francuskich było uprawnione i usprawiedliwione. Argument o Berberach jako rdzennych mieszkańcach Algierii podbitych przez Arabów później powtórzył również Warnier dodając, że Berberowie byli pierwotnie chrześcijanami, siłą nawróconymi na

²⁴ Jules Duval, *Histoire de l'émigration européenne, asiatique et africaine au XIX^e siècle, ses causes, ses caractères, ses effets*, Guillaumin, Paris 1862; *idem*, *Les colonies et la politique coloniale de la France*, Arthus Bertrand Paris 1864; *idem*, *Réflexions sur la politique de l'empereur en Algérie*, Challamel Aîné, Paris 1866.

²⁵ Jules Duval, *Réflexions...*, s. 5–7.

²⁶ *Ibidem*, s. 25–26.

islam²⁷. W takiej perspektywie niewiele brakowało, aby można było przedstawić zdobycie Algierii przez Francuzów nie jako podbój, ale zgoła jako wyzwolenie. Ze wszystkich obłudnych argumentów za kolonizacją osiedleńczą ten musiał szczególnie mocno dotknąć Urbaina, który sam uważał się niemal za Araba, a w każdym razie ożenił się z Arabką i na Arabkę wychował swoją córkę.

Najważniejsze jednak było coś innego. Jak już wspomniałem, Jules Duval był furierystą. Jego poparcie dla modelu kolonizacji osiedleńczej wyrastało z głębokich furierowskich przekonań. Kolonści francuscy musieli posiadać ziemię, aby móc rozwijać rolnictwo w duchu zbliżonym do falansterów. Stopniowe zbliżenie się Warniera do idei Duvala jest godne odnotowania, gdyż wpisuje się w szerszą tendencję, która zaznaczyła się po raz pierwszy jeszcze w latach trzydziestych, kiedy to część ówczesnych towarzyszy Enfantina – na przykład Jules Lechevalier (1806–1862) czy Abel Transon (1805–1876) – stopniowo oddaliła się od saintsimonizmu i przeszła do obozu furierystów. Od saintsimonizmu do furieryzmu przechodzili ci adeptci, których drażnił fakt, iż sekta nie robiła nic konkretnego, aby ulżyć klasie najliczniejszej i najuboższej oraz w ogóle „elitarny” i „arystokratyczny”, ich zdaniem, charakter doktryn Saint-Simona i Enfantina. Patrząc nieco szerzej, można stwierdzić, że stopniowe przechodzenie od saintsimonizmu do furieryzmu, a później do marksizmu, było pewnym etapem ewolucji lewicowej inteligencji francuskiej w stronę socjalizmu.

Doktor Warnier przez ponad dwadzieścia lat obserwował wysiłki swoich towarzyszy mające na celu uzyskanie wpływów na generałów, na książąt, na króla, na cesarza, ich marzenia o sterowaniu wielką polityką mającą doprowadzić do zjednoczenia Wschodu z Zachodem. Przez cały ten czas ignorowano rzeczywiste potrzeby biednych francuskich chłopów, którzy postawili wszystko na jedną kartę wyjeżdżając do Algierii w poszukiwaniu lepszego życia. Mało tego – kiedy saintsimonistom udało się wreszcie uzyskać upragnio-

²⁷ Auguste Warnier, Jules Duval, *Bureaux arabes...*, s. 128.

ny wpływ na Napoleona III, nie tylko nie wykorzystali go w interesie ubogich kolonistów francuskich, ale przeciwnie, gotowi byli poświęcić ten interes dla swoich abstrakcyjnych utopii o „asocjacji” ludów i ras. Tymczasem spotkanie z Duvałem i jego kręgiem uświadomiło Warnierowi, że istnieli ludzie, którzy naprawdę się troszczyli o interesy klasy najliczniejszych i najbiedniejszych Francuzów. I byli to furieryści²⁸.

Jules Duval zginął tragicznie w 1870 roku, w czasie wojny francusko-pruskiej, ale jego idee przetrwały. Auguste Warnier po upadku Napoleona III, kontynuował dzieło swego przyjaciela, demontując metodycznie zręby polityki „królestwa arabskiego”. Już na drugi dzień po proklamowaniu Trzeciej Republiki Francuskiej, 5 września 1870 roku, nowy rząd mianował go prefektem Algieru (stanowisko, które cesarz zamierzał powierzyć Urbainowi). W dniu 11 lipca 1871 roku został wybrany do parlamentu, gdzie został członkiem komisji do spraw odszkodowań dla ofiar powstania Kabylów z 1871 roku oraz komisji do spraw własności nieruchomości w Algierii. W tym ostatnim charakterze opracował nowe prawo o ustanowieniu i zachowaniu własności ziemskiej w Algierii, przyjęte 26 lipca 1873 roku. To prawo Warniera (*Loi Warnier*) regulowało status ziemi pozostającej w rękach arabskich, czyniąc z niej własność prywatną na wzór francuski. Choć tytuły własności nadano początkowo Arabom, to sama regulacja charakteru własności na sposób europejski pozwoliła na łatwy obrót ziemią, a tym samym na jej wykup przez francuskich spekulantów, mających przy tym pełne wsparcie nowo ustanowionych władz cywilnych. Przez następnych dwadzieścia lat Trzecia Republika prowadziła bez skrępowania politykę asymilacji Algierii, czyli *de facto* destrukcji i wywłaszczenia tradycyjnego społeczeństwa algierskiego, rozpoczętą już przez Drugą Republikę i częściowo zawieszoną w okresie Drugiego Cesarstwa.

²⁸ Jednym z nielicznych autorów badających te sprawy jest Jacques Valette, który poruszył ją w swej nieopublikowanej pracy doktorskiej *Socialisme utopique et idée coloniale. Jules Duval (1813–1870)*, Thèse d'Etat de Lettres, Université Paris 1, Paris 1975. Walce Duwala z polityką algierską Napoleona III autor poświęcił rozdziały 41–43.

Saintsimoniści przegrali i wraz z upadkiem Drugiego Cesarstwa zeszli ze sceny historii już na zawsze. Ich przywódca Prosper Enfantin zmarł 31 sierpnia 1864 roku, jeszcze przed wojną. Nie dożył końca saintsimonizmu. Jego towarzysze po proklamowaniu Republiki zostali odsunięci od wszelkich wpływów. Urbain natomiast musiał uciec z Algierii w wielkim pośpiechu już w listopadzie 1870 roku, ponieważ w kraju, któremu poświęcił życie i karierę groziło mu aresztowanie. Następných dziesięć lat przeżył w zapomnieniu w Marsylii. Do Algieru powrócił dopiero pod koniec życia. Zmarł 27 stycznia 1884 roku.

Zarazem przesadą byłoby stwierdzenie, że furieriści wygrali. Pod pewnym wpływem idei furierowskich pozostawał Auguste Warnier. Ten jednak zmarł w 1875 roku. Republika kontynuowała wprawdzie jego politykę, jednak kolejne rządy republikańskie nie wykazywały żadnego zainteresowania ideami Fouriera. Nie można zatem tej sytuacji porównać do czasów Napoleona III, którego zainteresowanie dla idei saintsimonizmu było realne i głębokie. Przede wszystkim jednak skończyła się epoka socjalizmów utopijnych i kolonialnego romantyzmu, a zaczęła epoka *real politics* i brutalnych imperializmów, które do swojego uzasadnienia nie potrzebowały już utopii.

Bibliografia

- Anceau Éric, *Napoléon III, un Saint-Simon à cheval*, Librairie Jules Tallandier, Paris 2008.
- Bazard Saint-Amand, Enfantin Prosper, *Doktryna Saint-Simona*, tłum. Eligia Bąkowska, red. Leszek Kołakowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1961.
- Bonaparte Napoléon Louis, *Analyse de la question des sucres*, Administration de Librairie, Paris 1842. Napoléon Louis Bonaparte Napoléon Louis, *De l'extinction du paupérisme*, Pagnerre, Paris 1844.
- Duval Jules, *Histoire de l'émigration européenne, asiatique et africaine au XIX^e siècle, ses causes, ses caractères, ses effets*, Guillaumin, Paris 1862.

- Duval Jules, *Les colonies et la politique coloniale de la France*, Arthus Bertrand Paris 1864.
- Duval Jules, *Réflexions sur la politique de l'empereur en Algérie*, Chalamel Ainé, Paris 1866.
- Duval Jules, Warnier Auguste, *Bureaux arabes et colons, réponse au „Constitutionnel” pour faire suite aux „Lettres à M. Rouher”*, Chalamel Ainé, Paris 1869.
- Emerit Marcel, *L'Algérie à l'époque d'Abd-El-Kader*, Editions Bouche-ne, Paris 2002.
- Emerit Marcel, *Les Saint-simoniens en Algérie*, Société d'Édition „Les Belles Lettres”, Paris 1941.
- Enfantin Prosper, *Colonisation de l'Algérie*, Libraire P. Bertrand, Paris 1843.
- Fourier Charles, *Traité de l'association domestique-agricole*, Bossange, Paris 1822.
- Girardet Raoul, *L'idée coloniale en France de 1871 à 1962*, Hachette, Collection Pluriel Histoire, Paris 2009.
- Kasznik-Christian Aleksandra, *Algeria*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.
- Levallois Michel, *Ismaïl Urbain, Royaume arabe ou Algérie franco-musulmane?*, Riveneuve, Paris 2012.
- Levallois Michel, *Ismaïl Urbain, une autre conquête de l'Algérie (1812–1884)*, Maisonneuve et Larose, Paris 2001.
- Pluchon Pierre, *Histoire de la colonisation française*, t. 1: *Le premier Empire Colonial. Des origines à la Restauration*, Fayard, Paris 1991.
- Rey-Goldzeiguer Annie, *Le Royaume Arabe. La politique algérienne de Napoléon III 1861–1870*, Société Nationale d'Édition et de Diffusion, Algier 1977.
- Sagnes Jean, *Napoléon III, le parcours d'un saint-simonien*, Éditions Singulières, Sète 2008.
- Saint-Simon Claude-Henri, *O reorganizacji społeczeństwa europejskiego*, w: *idem, Pisma wybrane*, t. 2, tłum. Stanisław Antoszczuk, Barbara Sieroszevska, Książka i Wiedza, Warszawa 1968.
- Say Jean-Baptiste, *Traité d'économie politique ou simple exposition de la manière dont se forment, se distribuent ou se consomment les richesses*, Calmann-Lévy, Paris 1972.

- Sikora Adam, *Prorocy szczęśliwych światów*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1982.
- Urbain Ismaïl, *L'Algérie française. Indigènes et immigrants*, Challamel Aîné, Paris 1862.
- Valette Jacques, *Socialisme utopique et idée coloniale. Jules Duval (1813–1870)*, Thèse d'Etat de Lettres, Université Paris 1, Paris 1975 (nieopublikowana praca doktorska).
- Voisin George (Ismaïl Urbain), *L'Algérie pour les Algériens*, Michel Lévy, Paris 1861 (wznowienie: Séguier, Paris 2000).
- Warnier Auguste, *L'Algérie devant l'opinion publique, pour faire suite à l'Algérie devant le Sénat. Indigènes et immigrants, examen rétrospectif par le Dr A. Warnier*, Impr. de Molot, Algier 1864.
- Warnier Auguste, *L'Algérie devant l'Empereur: pour faire suite à „L'Algérie devant le Sénat” et à „L'Algérie devant l'opinion publique”*, Challamel Aîné, Paris 1865.
- Warnier Auguste, *L'Algérie et la lettre de l'empereur*, Frères Firmin Didot, Paris 1863; *idem, L'Algérie devant le Sénat*, Editions Dubuisson, Paris 1863.

A Dispute between Saint-Simonians and Fourierists over Land Ownership in Colonial Algeria in the Nineteenth Century

In the nineteenth century, the French utopian socialists, Saint-Simonians and Fourierists, developed different concepts of the colonisation of Africa. These concepts collided in Algeria. The Saint-Simonians were impressed by the Arab system of the tribal ownership of land. They wanted to preserve it and ultimately bring the two peoples, the Arabs and the French, together in the spirit of a commune. On the other hand, the Fourierists wanted to expropriate Arabs from their land and hand it over to the French colonists so that they could build new economic communities of a phalanstery type. This article presents the theoretical disputes between the two schools and also describes the actual practical consequences of these disputes for the French colonial politics.

Keywords: Saint-Simonianism, Fourierism, France, Algeria, colonialism, land ownership.